



WLP
POGORZELEC
JESIOTR - REJMANOWSKA
& PARTNERZY
radcowie prawni i adwokaci

Warszawa, dnia 11 maja 2020 r.

Szanowny Pan Redaktor
Tomasz Lis
Redaktor Naczelny

Szanowny Pan Redaktor
Łukasz Ramlau
Redaktor Prowadzący

Tygodnik Newsweek Polska

Ringier Axel Springer Polska Sp. z o.o.

02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 49

Szanowni Państwo,

w imieniu spółki „Warsaw Genomics Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” Spółka komandytowa z siedzibą w Warszawie („Warsaw Genomics”), w związku z opublikowanym w dniu 11 maja 2020 r. na stronie internetowej tygodnika Newsweek Polska artykułem pt. *„Kto zarabia najwięcej na testach koronawirusa? Jedno prywatne laboratorium”*, na podstawie art. 24 kodeksu cywilnego, wobec naruszenia dóbr osobistych Spółki, **wzywam do:**

- 1) natychmiastowego usunięcia ze strony internetowej tygodnika Newsweek Polska artykułu pt. *„Kto zarabia najwięcej na testach koronawirusa? Jedno prywatne laboratorium”* oraz natychmiastowego usunięcia wpisów nt. ww. artykułu w kanałach social media, w tym na Twitterze Newsweek Polska oraz
- 2) wystosowania, w terminie do dnia 13 maja 2020 r., przeprosin skierowanych do twórców i zespołu Warsaw Genomics, za podanie w powołanym artykule nierzetelnych, wprowadzających w błąd informacji dotyczących Warsaw Genomics, krzywdzących członków zespołu oraz stawiających Warsaw Genomics, jak również jej twórców w niekorzystnym świetle.

Wskazany artykuł jest nierzetelny, zawiera wiele niesprawdzonych, nieprawdziwych i tendencyjnie podanych informacji, które wprowadzają w błąd i zmierzają do zmanipulowania Czytelników. Poniżej przedstawiam główne nieprawidłowości i nieścisłości wskazanego artykułu:

1. *„Oficjalnie testy na COVID-19 robi ponad 100 laboratoriów. Ale znaczącą część testów wykonuje jedno, prywatne laboratorium, na wyjątkowych zasadach (...). Umowa została zawarta bez przetargu”*.
 - Autor artykułu sugeruje, że Warsaw Genomics wykonuje testy w kierunku SARS-CoV-2 *„na wyjątkowych zasadach”*; tymczasem testy – od 15 kwietnia br. finansowane przez Ministerstwo Zdrowia – realizowane są na mocy umowy zawartej przez Warsaw

Genomics z resortem zdrowia. Umowa ta została zawarta w wykonaniu decyzji Prezesa Rady Ministrów z dn. 10 kwietnia 2020 r. (znak: BPRM.222.22.107.2020), wydanej na podstawie art. 11 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych („Ustawa”); od powyższej decyzji nie przysługiwało odwołanie.

- Odnośnie do informacji, iż „Umowa została zawarta bez przetargu” – podkreślam, że art. 6 ust. 1 Ustawy wyłącza konieczność stosowania ustawy o zamówieniach publicznych w przypadku zamówień na usługi lub dostawy niezbędne do przeciwdziałania COVID-19. To jednoznacznie uzasadnia zawarcie w/w umowy w trybie bezprzetargowym.
2. W artykule podane zostało, że „(...) znaczącą część testów wykonuje jedno, prywatne laboratorium, na wyjątkowych zasadach. Drożej niż te państwowe. (...) Podczas gdy test powinien kosztować około 200 złotych, WG wycenia je na 500”.
- **Nieprawdą jest**, że Warsaw Genomics „wycenia test na 500 złotych”. Cena realizacji testu w Warsaw Genomics od wprowadzenia badań w kierunku COVID-19 (tj. od 20 marca br.) jest taka sama i wynosi 400 zł brutto. Cena realizacji testu w laboratorium Warsaw Genomics jest powszechnie znana i podawana transparentnie.
 - Odnośnie do sformułowania „test powinien kosztować około 200 złotych” – autor artykułu nie zweryfikował tej informacji, nie przedstawił żadnych merytorycznych argumentów za poparciem tego twierdzenia, poza przytoczeniem anonimowej wypowiedzi; kieruję zatem do stanowisk Krajowej Izby Diagnostów Laboratoryjnych i Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej z dnia 24 kwietnia 2020 r. w sprawie zaniżania przez Prezesa NFZ wyceny produktów rozliczeniowych w postaci testów na obecność wirusa SARS-CoV-2. Zgodnie z ww. stanowiskami, wycena testu na poziomie 280 zł jest nieadekwatna do poziomu kosztów niezbędnych do prawidłowego prowadzenia kluczowych czynności diagnostyki laboratoryjnej. Cena testów jest pochodną cen odczynników, specjalistycznej, kosztownej aparatury oraz kosztów pracy personelu diagnostyczno-laboratoryjnego. Prezydium Naczelnej Rady Lekarskiej w swoim stanowisku „**wyraża obawę, że tak istotne obniżenie wyceny produktu rozliczeniowego – wykonania testu na obecność koronawirusa negatywnie odbije się na liczbie wykonywanych testów. Z uwagi na możliwe konsekwencje takiej decyzji oraz ogromne znaczenie jakie dla walki z epidemią ma wykonywanie jak największej liczby testów, decyzje dotyczące sposobu i poziomu ich finansowania powinny być podejmowane w sposób transparentny, w oparciu o rzetelne dane dotyczące rzeczywistych kosztów ich wykonywania. Obniżenie wyceny kosztów tych procedur bez dokonania analizy faktycznych kosztów ich wykonywania może doprowadzić do pogorszenia dostępności do testów**”.
 - Jednocześnie zwracam uwagę na trzykrotną zmianę wyceny testów dokonaną przez Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia w okresie od 18 marca do 21 kwietnia br.:

- Zarządzeniem nr 40/2020/DSOZ Prezesa NFZ z dnia 18 marca 2020 roku – wycena testu ustalona na poziomie 450 zł,
 - Zarządzeniem nr 51/2020/DSOZ Prezesa NFZ z dnia 4 kwietnia 2020 roku – wycena testu ustalona na poziomie 400 zł,
 - Zarządzeniem nr 60/2020/DSOZ z dnia 21 kwietnia 2020 roku – wycena testu ustalona na poziomie 280 zł.
- Oznacza to, że w okresie od 20 marca do 3 kwietnia 2020 r. laboratorium Warsaw Genomics **wykonywało testy poniżej wyceny NFZ**, zaś w okresie od 4 kwietnia do 21 kwietnia 2020 r. cena testu pokrywała się z wyceną NFZ; wobec powyższego informacja, że laboratorium Warsaw Genomics wykonywało testy „drożej niż państwowe” jest nieprawdziwa i wprowadza w błąd opinię publiczną.
 - Jednocześnie podkreślam, że od dnia 20 marca do 14 kwietnia 2020 r. Warsaw Genomics zrealizowała ponad 28 000 testów na potrzeby pacjentów, lekarzy, ratowników, personelu medycznego oraz podopiecznych i personelu domów pomocy społecznej **bez żadnego wsparcia ze środków publicznych**. Wszystkie testy do dnia 14 kwietnia 2020 r. zostały wykonane **wyłącznie ze środków pochodzących od podmiotów skupionych w Koalicji Firm wspierających walkę z koronawirusem oraz środków własnych spółki oraz wyłącznie dzięki sprawności organizacyjnej, determinacji i zaangażowaniu zespołu Warsaw Genomics, w tym dr. hab. Anny Wójcickiej i prof. Krystiana Jażdżewskiego**.
3. W artykule nieprecyzyjnie podano, że „Jego [Warsaw Genomics] *umowa z ministerstwem jest tajna*”:
- Umowa z Ministerstwem Zdrowia, podpisana na mocy wskazanej w pkt 1 niniejszego pisma decyzji Prezesa Rady Ministrów, jest dostępna w trybie dostępu do informacji publicznej; w związku z tym jej treść i warunki może ją udostępnić Ministerstwo Zdrowia na wniosek podmiotu o taką informację występującego.
4. Artykuł zakłada godzącą w dobre imię i wizerunek Warsaw Genomics tezę, podważającą wartość pracy wykonywanej przez zespół medyczny laboratorium na rzecz podmiotów systemu ochrony zdrowia – „*Dlaczego te pieniądze nie idą do służby zdrowia tylko do prywatnego Warsaw Genomics? Dlaczego MZ robi z firmy monopolistę?*”:
- NFZ oraz Ministerstwo Zdrowia płaci za wykonanie testów diagnostycznych zlecanych przez placówki służby zdrowia laboratorium, które wykonują badania w kierunku COVID-19. Warsaw Genomics, jako polski podmiot świadczący usługi medyczne, jest jednym z laboratoriów realizujących profesjonalną diagnostykę na szeroką skalę.
 - Jednocześnie Warsaw Genomics nie jest monopolistą, o czym świadczy lista ponad 100 laboratoriów dostępna na stronie Ministerstwa Zdrowia. Liczba wykonywanych testów i - nadal w pełni niewykorzystany - potencjał laboratorium Warsaw Genomics są sumą: zaplecza technologicznego, kompetencji właścicieli i zespołu diagnostycznego w realizacji genetycznych badań wielkoskalowych oraz wdrożonych i

wypracowanych przez lata działalności procedur, które umożliwiły sprawne uruchomienie i realizację badań w kierunku SARS-CoV-2.

- O tym, któremu laboratorium są zlecane testy decyduje placówka je zlecająca (m.in. szpitale, domy opieki społecznej, sanepid), wysyłając próbki do dowolnego podmiotu z listy Ministerstwa Zdrowia. Liczba testów zlecanych Warsaw Genomics przez placówki publicznego systemu opieki zdrowotnej świadczy o renomie tej spółki, jej kompetencjach oraz jakości świadczonych przez nią usług, a także – co jest niebagatelne w obliczu niecichnącej pandemii – sprawności działania.
5. Mimo udostępnienia autorowi artykułu informacji, w artykule błędnie podano, że *„Warsaw Genomics to spin-off Uniwersytetu Warszawskiego”*.
- Wskazać zatem należy, że Uniwersytet Warszawski nie jest udziałowcem Warsaw Genomics od ponad roku która to informacja jest zresztą jawna i można do niej z łatwością dotrzeć chociażby poprzez wgląd do jawnego rejestru przedsiębiorców, dostępnego także on-line.
6. W artykule wybiórczo podano, że *„[Warsaw Genomics] Została nominowana do nagrody #StartupyWPałacu organizowane przez prezydenta Dudy, nawiązała współpracę z państwowym Bankiem Pekao, a Anna Wójcicka stała się członkiem Sieci Mentorów rządowej Polskiej Fundacji Rozwoju”*.
- Informacje przytoczone w powyższym akapicie podane są w sposób stroniczy i nierzetelny. Zwracam zatem uwagę, że Warsaw Genomics została nagrodzona także wieloma innymi, prestiżowymi, tytułami i nagrodami przyznanymi przez tytuły prasowe, organizacje branżowe, jak i przedsiębiorców: Deloitte Technology Fast 50 Central Europe: Social Impact& Rising Star Award (2019), Emerging Europe Awards: Second Best Innovation Initiative (2019), Konkurs „Teraz Polska”: Laureat 29. Edycji (2019), Newsweek Polska: Inicjator Innowacji (2018), Człowiek Roku 2018 Czytelników Gazety Wyborczej (Nauka/Innowacje), Forum Wizja Rozwoju Główna Nagroda w kategorii „Badania, Rozwój i transfer Nowoczesnych Technologii”, Nagroda Polskiej Rady Biznesu (2017) im. Jana Wejcherta w kategorii „Wizja i Innowacje”.
7. W sposób tendencyjny podano także informację o formie prawnej, w jakiej działa Warsaw Genomics – *„Mało kto wie, że Warsaw Genomics to nie jedna a dwie firmy – pod tą samą nazwą (i tym samym adresem) zarejestrowane są w Warszawie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i spółka komandytowa.”*
- Sposób podania powyższej informacji sugeruje nieprawidłowości i podejrzany charakter prowadzonej przez ww. spółki działalności. Tymczasem fakt istnienia dwóch podmiotów wynika wprost z brzmienia samej nazwy spółki.
 - Laboratorium wykonujące testy jest prowadzone przez spółkę „Warsaw Genomics Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” Spółka komandytowa. Komplementariuszem tej spółki jest Warsaw Genomics Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.
 - Zgodnie z przepisami kodeksu spółek handlowych (art. 104 Kodeksu Spółek Handlowych) w nazwie spółki komandytowej musi być wskazana nazwa jej komplementariusza.

8. W akapicie zatytułowanym „Prywaciarze idą na pomoc” w sposób tendencyjny podano następujące informacje: „Gdy w marcu wybucha pandemia okazuje się, że nieduży, startupowy Warsaw Genomics jest zbawcą polskiego rządu. Choć ministerstwo przekształca Państwowy Zakład Higieny (PZH) w swoje główne laboratorium, ten jest w stanie opracować zaledwie 100-120 testów dziennie. Prywatny Warsaw Genomics, zaopatrzone w kombajny do badań – dziesięć razy więcej”:
- Laboratorium Warsaw Genomics wykonuje badania genetyczne od 2015 roku i jest cenioną firmą dostarczającą profesjonalną diagnostykę genomową w Polsce (potwierdzają to liczne nagrody, a także stały rozwój oferty specjalistycznych badań genetycznych realizowanych przez laboratorium). Nie można zatem mówić dziś o start-upie, ale o firmie o ugruntowanej pozycji rynkowej.
 - Warsaw Genomics była jednym z pierwszych podmiotów, które w obliczu pandemii w ochronie życia i zdrowia ludzkiego niezwłocznie uruchomiły proces badań w kierunku koronawirusa. Wszystkie testy w okresie od 20 marca do 14 kwietnia br. realizowane były ze środków własnych oraz dzięki darczyńcom z Koalicji Firm wspierających walkę z koronawirusem.
 - Dla Warsaw Genomics była to ryzykowna i odważna decyzja, ponieważ na początku zaangażowała wszystkie swoje środki, aby w jak najkrótszym czasie umożliwić realizację jak największej liczby testów w kierunku SARS-CoV-2. Wszystkie testy zostały skierowane do wsparcia systemu ochrony zdrowia – personelu medycznego, pacjentów i lekarzy. Z własnych środków Warsaw Genomics sfinansowała zakup i zabezpieczyła zapas odczynników oraz zakup nowoczesnego sprzętu do wykonywania testów. Nie jest zatem prawdą, że Warsaw Genomics „został zaopatrzony w kombajn do badań”.
 - Warsaw Genomics uruchomiło sprawnie diagnostykę w kierunku koronawirusa dzięki: posiadanemu zapleczu technologicznemu, kompetencjom właścicieli oraz zespołu diagnostyczno-laboratoryjnego oraz doświadczeniu w realizacji wielkoskalowych badań genetycznych (Warsaw Genomics od 2017 roku w ramach Ogólnopolskiego Programu Oceny Ryzyka Zachorowania na Raka Badamy Geny — przebadano ponad 25 000 tysięcy osób).
9. Spółka Warsaw Genomics informowała autora tekstu, że nie korzysta z dostaw odczynników z państwowej hurtowni CBR. Co więcej, Warsaw Genomics przekazuje szpitalom zakupione przez siebie wymazówki do pobrania próbek do wykonywania testów oraz pomaga w organizowaniu bezpłatnego transportu materiału do badań dla szpitali. Warsaw Genomics nabywa odczynniki bezpośrednio u dystrybutorów. Jednocześnie Warsaw Genomics informowała, z odczynników których producentów korzysta, ponadto informacje te są jawne.
10. Pragnę podkreślić, że od 20 marca do 14 kwietnia 2020 r. – Warsaw Genomics wykonała ponad 28 000 testów na potrzeby pacjentów, lekarzy, ratowników medycznych, szpitali, stacji sanitarno-epidemiologicznych, a także podopiecznych i pracowników domów pomocy społecznej. Był to czas, kiedy dostępność testów w kierunku SARS-CoV-2 była w Polsce bardzo niska. Wszystkie te testy były dla odbiorców bezpłatne i zostały sfinansowane ze środków własnych Warsaw Genomics oraz donatorów skupionych w Koalicji firm.

Jednocześnie zwracam uwagę, że laboratorium Warsaw Genomics nigdy nie wykorzystowało pełnej przepustowości i potencjału, mimo, iż dziennie może przyjąć do realizacji i wykonać 4 500 testów. Od 20 marca 2020 r. do dzisiaj Warsaw Genomics wykonała łącznie ponad 75 000 testów w kierunku SARS-CoV-2.

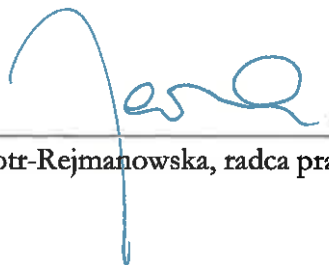
Zaskakujące jest, że renomowany tygodnik, dbający o jakość dziennikarstwa, który w historii mediów wielokrotnie zasłynął z najwyższych standardów dziennikarskich opublikował tak nierzetelny, tendencyjny artykuł, bez weryfikacji wielu istotnych informacji. W czasie kryzysu, kiedy zaufanie publiczne i społeczna odpowiedzialność – w tym odpowiedzialność za słowo – mają szczególne znaczenie, Państwa publikacja w dużej mierze w nieodwracalny sposób godzi w dobre imię Warsaw Genomics, jej pracowników oraz twórców firmy – prof. dr. hab. n. med. Krystiana Jażdżewskiego i dr. hab. n. med. Anny Wójcickiej. Podkreślić należy, że cały Zespół Warsaw Genomics od niemal dwóch miesięcy, z ogromnym zaangażowaniem i poświęceniem pracuje na rzecz wsparcia pierwszej linii frontu walki z koronawirusem – lekarzy, pielęgniarek, ratowników medycznych oraz pacjentów szpitali i podopiecznych domów pomocy społecznej. Decyzja o zaangażowaniu się we wsparcie walki z pandemią była głęboko umotywowana filarami działalności Warsaw Genomics – w obliczu pandemii wsparcie pierwszej linii frontu walki z koronawirusem i jak najszybsze uruchomienie badań było dla Zespołu Warsaw Genomics priorytetem. Tym bardziej jednostronne i tendencyjne przedstawienie zaangażowania tworzonej przez lekarzy i diagnostów spółki, która realizowała testy w kierunku SARS-CoV-2 w najbardziej wymagającym czasie pandemii – godzi w jej dobre imię i jest krzywdzące. Zaufanie publiczne w przypadku wykonywanego przez nich zawodu jest wartością nadrzędną.

Wskazuję, że w przypadku braku spełnienia ww. żądań i braku możliwości polubownego rozwiązania sprawy, Warsaw Genomics niezwłocznie podejmie wszelkie przewidziane prawem środki mające na celu obronę jej dóbr osobistych, w tym skieruje sprawę na drogę postępowania sądowego.

W przypadku niepodjęcia czynności zmierzających do natychmiastowego spełnienia ww. żądań, Warsaw Genomics zastrzega wysunięcie dalej idących roszczeń.

Jednocześnie nie wyrażam zgody na publikację niniejszego wezwania ani w całości ani w żadnej jego części, ani też jego omówienia, czy parafraz bez wyraźnej, uprzedniej zgody Warsaw Genomics.

W imieniu Warsaw Genomics



Agnieszka Jesiotr-Rejmanowska, radca prawny